

Vanessa Disler Hannah Sophie Dunkelberg Ewa Partum Vanessa Safavi *Secret Language*

May 18 – June 22, 2024

18 maja – 22 czerwca 2024

The secret language may be a language born out of substitution and silence. Out of the torment of having to speak up. Of finding a voice. It may be a language that has to assert its presence in its absence. That has to claim space by reappropriating its own body, its own mouth. As a symbol of speech as much as a symbol of bodily autonomy. It may be a language that constitutes itself as a voice against objectification. A language that toys with the idea of tautology, which it ultimately resists, refusing to reinforce existing stereotypes. It may be a language that is neither black nor white. Adding depth and nuance. Pointing out classificatory errors. It may be a language that only allows itself to be its own fantasy. Wrecking partitions, classes, rhetoric, and regulations. It may be a language that always attempts to be neither logical nor rational nor linear. That may not believe in truth or reason. Never objectified nor generalized. It may be a subjectivity that will never be owned nor understood. Its imagination may be inexhaustible, rich in individual constitutions. It may loop back onto itself, with itself. It may be a circulating mode of protest.

The secret language may be a language that consists of more than just words. Everything speaks! It may be a language that exists in the subtext. That is subversive. That may be able to fluidly go backwards in time as well as forward. It may draw from a multitude of sources that are not pre-spoken and not pre-coded. As marks, fragments, spurs, lines, dots, and curves. In between and out of syntax. In between and out of all the languages: the language of color, of objects, of movements, of materials, of gestures, of symbols, of ... It may be a language that encapsulates both speculation and understanding. As liminal thinking. It may be a language that outlines the process of recognition. As the recognition of the unconscious where everything repressed manages to survive. Its meaning may be definitively unfixed. As an interpretation of an interpretation of an interpretation. As a subversion of comprehension. More than a dominant figure, it manifests itself as a parenthetical remark. A remark that scripts an alternate imagination of the world. A notation that simultaneously imbues thinking and unthinking. It may be the weaving of patterns that does not confine but opens. That draws relations, draws individual stories. It may be the aleatory position of openness.

The secret language may be a language that revels in the wonder of strangeness and complexities. It may be the acceptance

of misunderstandings and the experience of disability and ability. Of always being several, always being different. Not indifferent! As it does not believe in the whole nor in norms. It may be an elastic language that is not territorial but stretches, stretches to be soft, accidental, and transformative as well as consistent, loyal, and reliable. It occurs simultaneously – in several bodies, several people, several cultures, several places – but never appears the same. It does not believe in identicalness and therefore can never be identified. It may be the resistance of a concrete identity and ideational reality. A sensitive resistance. An alternate act of reception. An alternate act of representation. It may be as much the disbelief in a closed cultural identity as the disbelief in a coherent bodily identity. It may be a language that just accepts that the Other remains foreign. A gap through which alternate modes of belonging appear. It may blend personal histories, still leaving them intact, still giving them their space. It may be the path from object to subject, from subject to object, from enigma to enigma. It may be the intimate sphere of acceptance.

The secret language may be a language of love and of empathy. It may be a language that does not expect but carries. That finds its power in being overshadowed. A power wildly shared but not dominant and not aggressive. As a proposition, uncertain and undirected. It may be a language that does not have spikes, that smoothens its hard edges. As a constant attempt not to hurt but to heal. It may be a language that celebrates the pleasure of containing and retaining, prioritizing listening over speaking, prioritizing implying over stating. It may defy plans, intentions, and resolutions. It may defy the regime of signification and significance. It may be a language that may neither be seen as progress nor success. Not afraid of lacking. It may rather be calming and playful. It may rather be a sleeping language that lingers. It may be a language that puts dominant forms of power to rest. That recognizes exhaustion. Queering their failure. *Chi dorme non pecca*. He who sleeps, does not sin. It may mean recovery. Its self-criticism may be its strength. Its force may be its fragility and vulnerability. Akin to dreams that can't be interpreted, you have to receive, to react emotionally. It may be because it may not be. It may be because it doesn't claim any certainty. It may be a feminist language.

Hendrike Nagel

Sekretny język może być językiem zrodzonym z braku i ciszy. Z bolesnej konieczności mówienia. Szukania swojego głosu. Może być to język, który musi potwierdzać swoją obecność w nieobecności. Który musi zająć przestrzeń, odzyskując dla siebie swoje ciało, swoje usta. Zarówno jako symbol mowy, jak i symbol autonomii ciała. Może to być język, który konstytuuje się jako głos przeciw uprzedmiotowieniu. Język bawiący się ideą tautologii, której ostatecznie się przeciwstawia, nie chcąc wzmacniać istniejących stereotypów. Może to być język, który nie jest ani czarny, ani biały. Który dodaje głębi i wprowadza niuanse. Wskazuje błędy klasyfikacyjne. Może to być język, który pozwala sobie jedynie na bycie własną fantazją. Który niszczy podziały, klas, kodeksów, retoryki i przepisów. Może to być język, który zawsze stara się nie być ani logiczny, ani racjonalny, ani linearny. Który nie wierzy w prawdę i rozum. Który nie jest uprzedmiotowiony i uogólniony. Może być subiektywnością, której nigdy nie uda się osiągnąć, pojąć ani rozpoznać. Jego wyobrażenia może być niewyczerpana, pełna indywidualnych konstytucji. Może zapętlić się w sobie. Może być obiegowym sposobem protestu.

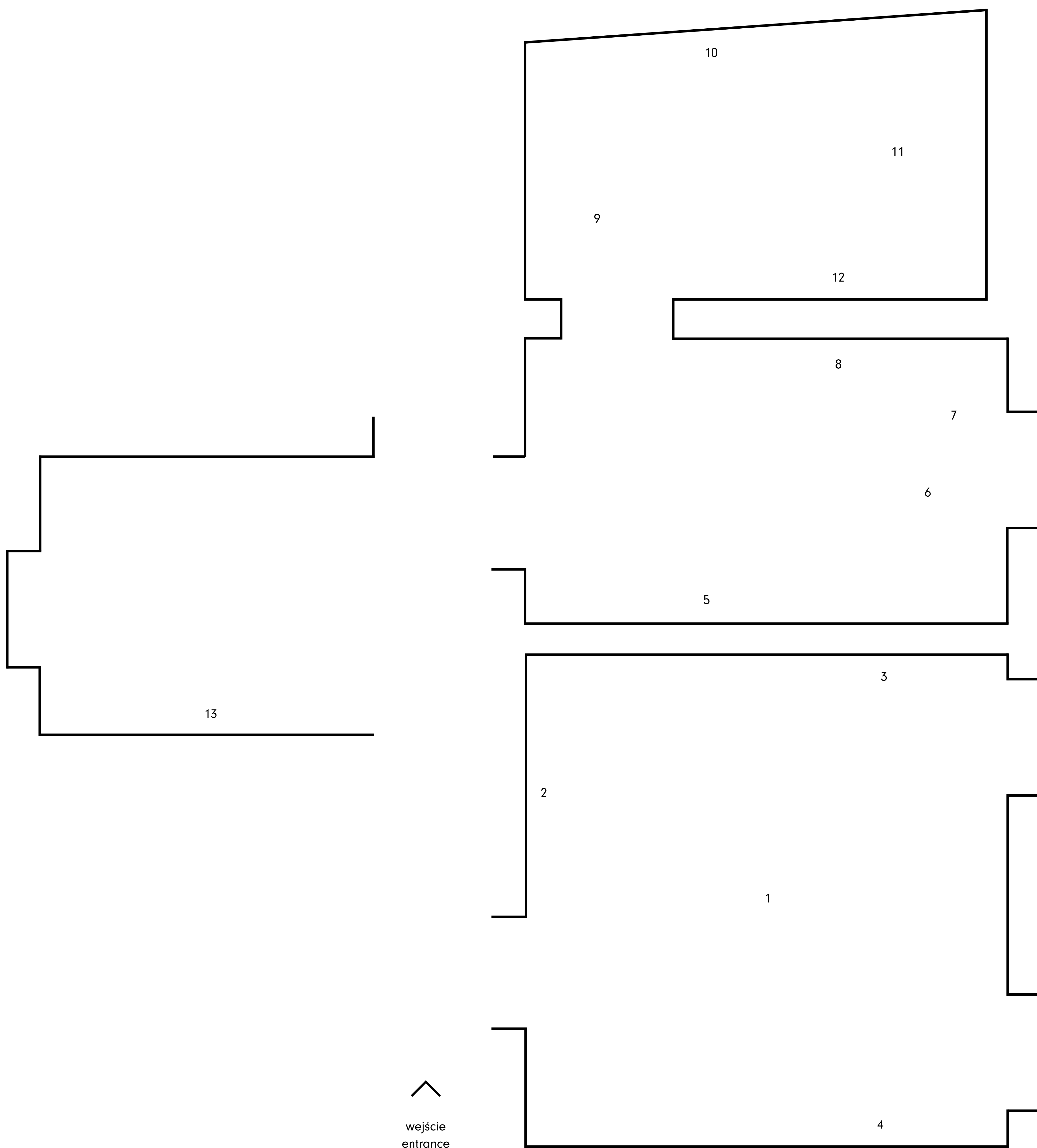
Sekretny język może być językiem składającym się z czegoś więcej niż tylko słowa. Wszystko przemawia! Może to być język istniejący w podtekście. Wywrotowy. Płynnie przemieszczający się w czasie – w tył i do przodu. Może czerpać z wielu źródeł, które nie są z góry wypowiedziane ani wstępnie zakodowane. Może funkcjonować jako znaki, fragmenty, linie, punkty i krzywe. Pomiędzy składnią i poza nią. Pomiędzy językami i poza nimi. Język koloru, przedmiotów, ruchów, materiałów, gestów, symboli... Może to być język, który zawiera zarówno spekulacje, jak i zrozumienie. Bada granice myślenia. Może to być język opisujący proces rozpoznania. Może być rozpoznaniem nieświadomości, gdzie wszystkim, co słumione, udaje się przetrwać. Jego znaczenie może być definitywnie nieustalone. Może być interpretacją interpretacji interpretacji. Subwersją rozumienia. Nie jest postacią dominującą, objawia się jako uwaga wtrącona w nawiasie. Uwaga, która tworzy alternatywny obraz świata. Zapis, który przesiąka jednocześnie myśleniem i niemyśleniem. Może być tkaniem wzorów, które nie ogranicza, a otwiera. Rysowaniem relacji i indywidualnych historii. Może być przypadkową pozycją otwartości.

Sekretny język może być językiem, który rozkoszuje się cudem dziwności i złożoności. Może być akceptacją nieporozumień

oraz doświadczeniem niemożności i możliwości. Wielości i inności. Nie obojętności! Bo nie wierzy w pełnię ani w normy. Może to być język elastyczny, który nie zagarnia przestrzeni, ale rozciąga się, by być miękkim, przypadkowym i przekształcającym, a także spójnym, lojalnym i niezawodnym. Występuje jednocześnie w kilku ciałach, osobach, kulturach, miejscach, ale nigdy nie objawia się tak samo. Nie wierzy w identyczność i dlatego nigdy nie można go zidentyfikować. Może być oporem wobec konkretnej tożsamości i rzeczywistości ideowej. Czuję oporem. Alternatywnym aktem odbioru. Alternatywnym aktem reprezentacji. Może być zarówno niewiarą w zamkniętą tożsamość kulturową, jak i niewiarą w spójną tożsamość cielesną. Może to być język, który po prostu akceptuje fakt, że Inny pozostaje obcy. Może stanowić lukę, przez którą wyłaniają się alternatywne formy przynależności. Może łączyć historie osobiste, nie naruszając ich i dając im przestrzeń. Może być ścieżką od przedmiotu do podmiotu, od podmiotu do przedmiotu, od zagadki do zagadki. Może to być intymną sferą akceptacji.

Sekretny język może być językiem miłości i empatii. Może być językiem, który nie oczekuje, ale niesie. Czerpie moc z pozostawania w cieniu. Moc, której starczy dla wszystkich, a która nie jest dominująca ani agresywna. Jest propozycją, niepewną i nieukierunkowaną. Może to być język pozbawiony kolców, wygładzający swoje ostre krawędzie. Język, który stara się nie ranić, lecz uzdrawiać. Może to być język, który celebrytuje przyjemność zawierania i zapamiętywania, przedkłada słuchanie nad mówienie, sugerowanie nad twierdzenie. Może przeciwstawiać się planom, zamierzeniom i postanowieniom. Może przeciwstawiać się reżimowi znaczenia i wagi. Może to być język, którego nie można postrzegać ani jako postępu, ani sukcesu. Który nie boi się braków. Może działać uspokajająco i rozweselająco. Może to być język pozostający w uśpieniu. Język, który kładzie kres dominującym formom władzy. Który świadczy o wyczerpaniu. Korzysta z porażki. *Chi dorme non pecca*. Kto śpi, nie grzeszy. Może oznaczać powrót do zdrowia. Jego siłą może być samokrytyka. Jego siłą może być kruchość i wrażliwość. Podobnie jak w przypadku snów, których nie da się zinterpretować, może być odbierany jedynie emocjonalnie. Może być, bo może nie być. Może być dlatego, że nie pretenduje do pewności. Być może to język feministyczny.

Hendrike Nagel



1. Hannah Sophie Dunkelberg
Müdes Pferd, Wicky, 2022
sofa, digital print on fabric, lacquer, noble fir wood
sofa: 185 x 102 x 60 cm; horse: 148 x 80 x 33 cm

2. Ewa Partum
My Idea is Red, 1984
letraset, pastels
50 x 70 x 3 cm

3. Vanessa Disler
Sleep Script II, 2023
graphite and acrylic on canvas
156 x 200 cm

4. Hannah Sophie Dunkelberg
Jaune, en rêve, 2022
polystyrene, wooden frame
152 x 102 x 4 cm

5. Hannah Sophie Dunkelberg
Waffles, 2023
Monotype with lacquer on polystyrene, painted wooden frame
142 x 179 x 4 cm

6. Vanessa Safavi
Mauvaises Langues, 2016-2024
ceramic, metal, coating
variable dimensions

7. Vanessa Safavi
Ménage à trois, 2016-2024
ceramic, metal, coating
variable dimensions

8. Ewa Partum
Contemplating love, 2000
black letraset on canvas, lipstick
50 x 50 x 2 cm

9. Vanessa Safavi
Ménage à trois, 2016-2024
ceramic, metal, coating
variable dimensions

10. Vanessa Disler
Sleep Script, 2023
graphite and acrylic on canvas
253 x 230 cm

11. Vanessa Safavi
Mauvaises Langues, 2016-2024
ceramic, metal, coating
variable dimensions

12. Vanessa Safavi
Untitled, 2020
c-print, frame, silicone, pigments
white frame: 60 x 40 x 3 cm
green frame: 32 x 22 x 3 cm

13. Vanessa Safavi
Playdate (from the *Vacuum Series*), 2023
silicone, pigments, frame
40 x 40 x 9 cm

Vanessa Disler

Hannah Sophie Dunkelberg

Ewa Partum

Vanessa Safavi

Secret Language

Vanessa Disler

Born 1987 in Vancouver, Canada. Disler's practice is primarily centered on painting, exploring themes of abstraction, authorship, and signature within a modernist framework. Her approach integrates elements of feminism and psychoanalysis, using painting to process personal and subjective experiences. Her portfolio includes gestural paintings and steel sculptures, often incorporating motifs and symbols from cultural memory and personal history. Received a BA from Emily Carr University and training from De Ateliers, Amsterdam. Disler's career is marked by significant solo and duo exhibitions, including *Light Sleeper* (Zurich, 2022) and *Big Naturals* (Brussels, 2021). She also collaborated with Nicole Ondre in the *Feminist Land Art Retreat* (2010-2021). Disler's work has been featured in global group exhibitions and art fairs such as *Hotel Warszawa Art Fair* (2023) and *Art Brussels* (2022). Her art extends to performances and publications, contributing to contemporary art dialogues. She has participated in several residencies, notably at *Western Front* and *Contemporary Art Gallery* in Vancouver, underlining her commitment to artistic development and exploration. She lives and works in Berlin.

Ewa Partum

Born in 1945 in Grodzisk Mazowiecki, Poland. She is a pioneer of conceptual and feminist art in Central and Eastern Europe. Her work includes body interventions, experimental cinema, photomontages, installations, and visual poetry. Educated at the National School of Fine Arts in Łódź and the Academy of Fine Arts in Warsaw, she initially explored conceptual art's linguistic aspects in the 1970s, focusing on the arbitrary nature of meaning and the materiality of language. Her art engaged in dialogues with traditional canons and feminist themes, emphasizing women's originality and the constraints on female agency. Her provocative series placed her nude figure in key urban spaces, challenging societal norms. From 1972-77, she ran *Gallery Adres* in Łódź, showcasing and documenting conceptual artists. Since 1983, she has been based in Berlin, focusing on archiving her work and co-managing the "ewa partum museum." Her art has been featured in major exhibitions and is held in prominent collections worldwide, including MoMA and Tate Modern. She lives and works in Berlin.

Hannah Sophie Dunkelberg

Born in 1987 in Bonn, Germany. Sculptor, studied at the HfBK, Hamburg University of Fine Arts and completed her studies at the Berlin University of the Arts, UDK, where she studied with Manfred Pernice. Welding, forging, and lacquering the works herself, her labor-intensive practice involves industrial tools and production techniques. The playfulness of shapes and colors in addition to the influence of pop culture contradict the often heavy, cold materials (steel, aluminum, plastic). Interested in the push and pull relationship between the real and the abstract, furniture and other domestic objects and materials serve as an anchor upon which she can experiment. She lives and works in Berlin.

Vanessa Safavi

Born in Lausanne, Switzerland. Vanessa Safavi had a traveling, almost nomadic childhood. In 2003, she studied at the Cantonal Art School of Lausanne (ECAL) where she obtained her diploma in visual arts. Artistic residencies have punctuated her career. Along with her artistic activities, she worked as a recorder with the State Secretariat for Migration in Bern (2008-2010), fuelling her research on questions of territories, colonization and migratory flows. In 2018, she resumed studies at the Geneva University of Art and Design (HEAD), obtaining a master's degree. From the 2010s, Vanessa Safavi enjoyed critical recognition in Switzerland and abroad. Awarded in 2012 by the Illy Prize, then in 2019, by the Irène Raymond Prize, her work is regularly shown in galleries in Berlin, Brussels, Athens, London and Zurich. Vanessa Safavi's early research was strongly influenced by her own cultural identity, spanning three countries, two continents. For several years, she explored issues related to population movements, tourism and the notion of exoticism, guided in particular by reading Claude Lévi-Strauss. After this phase nourished by a form of societal commitment, Safavi returned to the fundamentals of sculpture and developed an in-depth exploration of materials. She stretches both physical and symbolic possibilities, and easily jumps from one plastic universe to another depending on the story that interests her. In this wake, rubbers, silicone, resin, plastics quickly become essential elements of her work. Safavi has developed a singular language, sometimes learned, always full of spirit, infused with geometric abstraction and post-minimalism, and as playful as it is sensual. She lives and works in Berlin.